

Sygn. akt: I ACa 436/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Arina Perkowska

SA Michał Kopec

Protokolant: stażysta Arleta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Południe w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu w Gdańsku i Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 lutego 2012 r. sygn. akt I C 54/12

1) oddala apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 436/12

Uzasadnienie:

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku, Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku, Sądu Okręgowego w Gdańsku i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku kwoty 80.000 zł z tytułu odszkodowania i kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Twierdził, że w bliżej wymienionych sprawach doszło do przewlekłości postępowania, wskutek czego doznał poważnych konsekwencji finansowych i zdrowotnych, ponieważ poniósł znaczne koszty sądowe oraz został potraktowany instrumentalnie i lekceważąco, a stan jego zdrowia uległ poważnemu pogorszeniu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako całkowicie bezzasadnego, kwestionując je tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zaprzeczył, aby we wskazanych przez powoda sprawach doszło do przewlekłości postępowania, ponieważ toczyły się one zgodnie z prawem i w czasie niezbędnym do rozpoznania ich przedmiotu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 lutego 2012 r. oddalił powództwo w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W sprawie I C 22/08 Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe powód wniósł pozew w dniu 6 stycznia 2008 r., a zarządzeniem z dnia 26 marca 2009 r. dokonano jego zwrotu. Postanowieniem z dnia 12 lipca 2010 r. odrzucono zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, a Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 18 listopada 2010 r. sygn. akt III Cz 2022/10 oddalił zażalenie na powyższe postanowienie. W dniu 18 lutego 2010 r. powód złożył skargę na przewlekłość postępowania w tej sprawie, którą Sąd Okręgowy oddalił postanowieniem z dnia 31 marca 2010 r. sygn. akt III S 24/10, stwierdzając, że wszystkie czynności były prawidłowe i terminowe. W dniu 12 kwietnia 2011 r. powód ponownie złożył skargę na przewlekłość postępowania w tej sprawie, która także została oddalona postanowieniem z dnia 20 czerwca 2011 r. sygn. akt III S 54/11, albowiem wszystkie czynności sądu były prawidłowe i terminowe.

W dniu 5 listopada 2009 r. powód złożył do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ skargę na czynność komornika sądowego przy tym Sądzie. Skarga ta została odrzucona postanowieniem z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. akt XII 1 Co 1835/10, a Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 czerwca 2010 r. oddalił zażalenie na to postanowienie. Także w tej sprawie powód składał skargę na przewlekłość postępowania, która została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 19 listopada 2010 r., ponieważ wszystkie czynności w sprawie były prawidłowe i terminowe.

Powód złożył ponadto w dniu 15 grudnia 2009 r. skargę na czynność komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Południe w sprawie Km 1840/09, która została odrzucona postanowieniem tego Sądu z dnia 28 września 2010 r. sygn. akt XII 1 Co 5020/09, a Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 6 września 2011 r. oddalił zażalenie powoda na to postanowienie. W dniu 6 października 2010 r. powód złożył skargę na przewlekłość postępowania w tej sprawie. Skarga ta została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 19 listopada 2010 r. sygn. akt III S 141/10. albowiem wszystkie czynności sądu w sprawie były prawidłowe i terminowe.

Powód występował także (pismem z dnia 24 lutego 2010 r.) o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe z dnia 12 lutego 2010 r. sygn. akt I C 694/07. Wniosek ten został zwrócony zarządzeniem z dnia 31 sierpnia 2010 r., a Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 31 stycznia 2011 r. oddalił zażalenie powoda na to zarządzenie. W dniu 27 września 2010 r. powód złożył skargę na przewlekłość postępowania w tej sprawie, która została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2010 r. sygn. akt III S 131/10 wobec stwierdzenia, że wszystkie czynności sądu były prawidłowe i terminowe.

Z kolei w piśmie z dnia 9 marca 2010 r. powód złożył skargę na czynności komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w sprawie Km 1699/09, którą Sąd ten odrzucił postanowieniem z dnia 6 października 2010 r. sygn. akt XIII 1 Co 1503/10. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 18 maja 2011 r. oddalił zaś zażalenie powoda na to postanowienie. W dniu 25 października 2010 r. powód złożył skargę na przewlekłość postępowania w powyższej sprawie, która została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 18 listopada 2010 r. sygn. akt III S 147/10, ponieważ wszystkie czynności sądu były celowe, a czas postępowania mieścił się w granicach wyznaczonych charakterem podjętych czynności.

Natomiast w sprawie I C 1382/09 Sąd Okręgowy w Gdańsku – po przeprowadzeniu jedynej rozprawy w dniu 9 marca 2010 r. – oddalił żądanie powoda i zasądził od niego na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 3.600 zł. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 r. oddalił apelację powoda od tego wyroku i zasądził od niego na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2.700 zł.

Powyższe okoliczności zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach wymienionych wyżej spraw, które nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony. Jednocześnie Sąd ten oddalił wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów z jego dokumentacji medycznej i opinii biegłego oraz zeznań świadków i powoda, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione w oparciu o przepisy art. 417 k.c. w zw. art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. – zwanej dalej ustawą). Możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie art. 417 k.c. dotyczy bowiem jedynie strony, która nie skorzystała z możliwości wniesienia skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy. W takim wypadku może ona po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty może dochodzić naprawienia szkody wynikającej z przewlekłości postępowania.

Żądanie powoda w części dotyczącej odszkodowania za przewlekłość postępowania w sprawach XIII 1 Co 1503/10, XII 1 Co 5020/09, I Co 605/10, I C 22/08 i XII 1 Co 1835/10 było zatem nieuzasadnione, ponieważ w obecnej sprawie nie jest dopuszczalne badanie, czy doszło w nich do przewlekłości, albowiem powód w toku tamtych spraw wniósł skargi, które były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. Z art. 16 ustawy wynika, że dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 417 k.c. jest dopuszczalne jedynie dla tych osób, które nie wniósł skargi na przewlekłość postępowania w toku rozpoznawania sprawy. Skoro zaś wniesione przez powoda skargi zostały oddalone, to niedopuszczalne jest obecnie stwierdzenie przewlekłości postępowania w powyższych sprawach.

W odniesieniu do sprawy I C 1382/09 Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że zasadniczą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej jest szkoda. Istnienie tej przesłanki powinno zostać udowodnione przez powoda. W tym celu powód powinien przede wszystkim wykazać bezprawność zachowania pozwanego, ale nie przedstawił on w pozwie dowodów ani nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń, na podstawie których wywodził, że w tej sprawie nastąpiła przewlekłość postępowania w okresie od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 10 listopada 2010 r. W sprawie tej sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu, a po jedynej rozprawie w dniu 9 marca 2010 r. (Sąd Okręgowy napisał omyłkowo „2009 r.”) został wydany w dniu 16 marca 2010 r. wyrok, od którego powód wniósł apelację oddaloną następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 listopada 2010 r. Powód jedynie ogólnie twierdził, że w tej sprawie doszło do przewlekłości postępowania.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ocenił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pozwanemu można było przypisać bezprawność, czyli obiektywną nieprawidłowość jego działań, oraz że całkowicie nieprawdopodobne jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem pozwanego a wskazywanym przez powoda pogorszeniem stanu jego zdrowia, wobec czego zgłoszone przez niego dowody nie mają żadnego znaczenia.

Powództwo zostało zatem oddalone na podstawie art. 417 k.c. z powodu niewykazania bezprawności zachowania pozwanego, z którego miałyby wynikać szkoda powoda. W konsekwencji nie zachodziła konieczność ustalania, czy spełnione są pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda, który zarzucił naruszenie prawa procesowego i materialnego, tj. art. 217, 227, 228, 233 i 328 k.p.c. oraz art. 417 § 1 k.c., przez arbitralne rozpoznanie sprawy, nieodpowiadające treści powyższych przepisów. W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że Sąd Okręgowy oparł się tylko na aktach sprawy bez dopuszczenia zgłoszonych przez niego dowodów, a tym samym uwzględnił jedynie treść odpowiedzi na pozew. Ponadto powołał się na niemożliwość jego udziału w sprawie i nieprzyznanie mu pełnomocnika z urzędu, przez co mogło dojść do nieważności postępowania. W konsekwencji skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. Ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i wystarczają do oceny zasadności apelacji. Podniesione w apelacji zarzuty procesowe nie zdołały skutecznie podważyć prawidłowości powyższych ustaleń. Zarzuty te są bardzo ogólnikowe, ponieważ poza przytoczeniem naruszonych zdaniem skarżącego przepisów proceduralnych nie zostały one szczegółowo sformułowane, a tym bardziej nie zawierają niezbędnego uzasadnienia. Skarżący wydaje się oczekiwać, że Sąd Apelacyjny zamiast niego będzie poszukiwać podstaw zasadności tych zarzutów i argumentów na ich uzasadnienie. Oczekiwanie takie nie może jednak spotkać się z aprobatą, ponieważ sąd odwoławczy – z wyjątkiem nieważności postępowania, którą uwzględnia także z urzędu – bierze pod uwagę jedynie zarzuty proceduralne zgłoszone przez stronę. Zgłoszenie takich zarzutów wymaga nie tyle wskazania konkretnych przepisów prawnych, albowiem stosowanie prawa należy do sądu, co przedstawienia określonych uchybień sądu orzekającego, natomiast rzeczą sądu odwoławczego jest ocena, czy takie uchybienia rzeczywiście naruszają prawo procesowe. Strona może zatem wskazać naruszone jej zdaniem przepisy procesowe, ale nie może na tym poprzestać, lecz musi przytoczyć okoliczności i argumenty, na podstawie których stawia konkretny zarzut.

Wobec tego oceny wymaga jedynie podniesiona przez powoda kwestia oparcia się przez Sąd Okręgowy tylko na odpowiedzi na pozew. Twierdzenie takie jest nieprawdziwe i bezpodstawne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd pierwszej instancji oparł się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na dokumentach znajdujących się w aktach przywołanych bliżej spraw, co do których powód domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania, a w rezultacie – przyznania odszkodowania z tego tytułu. Taki zakres postępowania dowodowego był prawidłowy, ponieważ w pierwszej kolejności ustalenia wymagało, czy powód zasadnie twierdzi, że w tych sprawach doszło do przewlekłości postępowania. Takie okoliczności mogły zaś zostać ustalone właśnie na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach powyższych spraw. Ponieważ z tych dowodów Sąd Okręgowy wyprowadził trafny wniosek o braku jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w tych sprawach doszło do przewlekłości postępowania, dowody te okazały się wystarczające do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd ten prawidłowo uznał, że zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe podlegały oddaleniu, albowiem ich przeprowadzenie byłoby celowe dopiero w razie stwierdzenia, że skutek przewlekłości postępowania zachowanie pozwanego było bezprawne. Oznacza to, że Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów art. 217, 227, 228, 233 i 328 k.p.c.

W sprawie nie doszło też do nieważności postępowania z powodu nieobecności powoda na rozprawie i nieustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu. Jeśli chodzi o obecność strony na rozprawie, to nie ma ona charakteru obowiązkowego. Decydujące i wystarczające jest zawiadomienie strony o terminie rozprawy, natomiast wszystkie swoje twierdzenia, oświadczenia i wnioski może ona złożyć w formie pisemnej, jeżeli z jakichkolwiek przyczyn nie chce lub nie może osobiście wziąć udziału w sprawie. Odnosi się to również do sytuacji, w której przyczyną nieobecności strony na rozprawie jest jej pobyt w zakładzie karnym (areszcie śledczym) w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Okoliczność ta nie przemawia z pewnością za obligatoryjnym obowiązkiem każdorazowego doprowadzenia takiej strony na rozprawę.

W pozwie nie było wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 2 – 4). Wniosek taki został przez niego złożony w piśmie z dnia 7 października 2011 r., skierowanym do Sądu Okręgowego w Białymstoku (k. 27), który nie został rozpoznany przez tamten Sąd, a następnie sprawa została prawomocnie przekazana do Sądu Okręgowego w Gdańsku (k. 26 i 44 – 45). Powód ponowił ten wniosek w piśmie z dnia 23 listopada 2011 r. do Sądu Okręgowego w Białymstoku (k. 63). W pozostałych pismach, wniesionych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji do chwili wydania zaskarżonego wyroku, nie było takiego wniosku (zob. pisma powoda: z dnia 22 września 2011 r. – k. 10, zażalenie z dnia 20 października 2011 r. – k. 33, z dnia 20 października 2011 r. – k. 36).

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, który wydał zaskarżony wyrok, wniosek taki został złożony już po wydaniu tego wyroku w piśmie z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 109). Dopiero ostatni wniosek powoda został rozpoznany procesowo przez Sąd pierwszej instancji, który postanowieniem z dnia 29 marca 2012 r. oddalił ten wniosek (121 – 122). Powód złożył na to postanowienie zażalenie, które zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 12 października 2012 r. sygn. akt I ACz 616/12 (k. 170 – 171). Prawidłowość odmowy ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu była więc już w tej sprawie przedmiotem oceny sądu odwoławczego. Powód nie przedstawił zaś w apelacji argumentów, które przemawiałyby za odmienną oceną tej kwestii.

Niezależnie od tego w okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględniając wcześniejsze rozważania na temat niewykazania przez powoda bezprawności zachowania pozwanego w odniesieniu do zarzucanej przewlekłości postępowania we wskazanych w pozwie sprawach, uznać należy, iż nie ma najmniejszych podstaw do przyjęcia, że brak pomocy ze strony profesjonalnego pełnomocnika procesowego mógł mieć jakikolwiek wpływ na jej końcowy wynik.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 417 k.c. Sąd Okręgowy tranie stwierdził, że przy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wynikającą z tzw. przewlekłości postępowania uwzględnić trzeba dodatkowo zasady określone w przepisach w/w ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Z art. 15 i art. 16 tej ustawy wynika, że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność za szkodę, wynikającą z tzw. przewlekłości postępowania, jedynie w następujących sytuacjach:

- a) w razie uwzględnienia w odrębnym postępowaniu wniesionej przez stronę skargi na przewlekłość postępowania lub
- b) na ogólnych zasadach, wynikających z art. 417 k.c., po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy, ale tylko wówczas, gdy strona nie skorzystała w toku postępowania z uprawnienia do złożenia takiej skargi.

Z ustalonych w sprawie okoliczności niewątpliwie wynika, że w pięciu spośród sześciu wskazanych w pozwie sprawach (tj. XIII 1 Co 1503/10, XII 1 Co 5020/09, I Co 605/10, I C 22/08 i XII 1 Co 1835/10), powód składał skargi na przewlekłość postępowania, ale żadna z nich nie została uwzględniona. W konsekwencji nie jest on obecnie uprawniony do żądania dokonania ponownej oceny prawidłowości i sprawności postępowania w tych sprawach. Nie jest zatem możliwe stwierdzenie, że doszło w nich do bezprawnego zachowania pozwanego, przybierającego postać przewlekłości postępowania. Tym samym nie ma podstaw do odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa w tym zakresie.

Natomiast w odniesieniu do sprawy I C 1382/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, w której toku powód nie składał skargi na przewlekłość, aprobować można stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego nie doszło w niej do przewlekłości postępowania, uzasadniającej stwierdzenie bezprawności po stronie pozwanego Skarbu Państwa. Podkreślić można, że powód obejmuje zarzutem przewlekłości okres zarówno po rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji, jak i przez Sąd drugiej instancji, a mianowicie okres od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia 10 listopada 2010 r.

Wyrok Sądu Okręgowego w tamtej sprawie zapadł w dniu 16 marca 2010 r., czyli zaledwie kilka miesięcy po wniesieniu pozwu. Podobnie apelacja została rozpoznana, wliczając w to również okres postępowania międzyinstancyjnego, także po kilku miesiącach. Nie można zatem stwierdzić, że którykolwiek z sądów rozpoznających tą sprawę podejmował swoje czynności dłużej niż było to uzasadnione jej charakterem oraz rodzajem niezbędnych czynności orzeczniczych. Także w odniesieniu do tej sprawy nie było więc podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację oraz na żądanie pozwanego orzekł o kosztach zastępstwa procesowego odpowiednio do wyniku sporu w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 z późn. zm.).